

Sygn. akt I UK 362/16

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania S. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczony od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. zmienił zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 27 listopada 2014 r. i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 24 czerwca 2014 r., którą organ ten odmówił przyznania ubezpieczonemu S. B. prawa do emerytury.

Ubezpieczony S. B. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na występowanie w prawie istotnego zagadnienia prawnego, które zawarł w pytaniu: „czy w sytuacji gdy podstawę wyroku sądu drugiej instancji stanowią ustalenia dokonane przez ten sąd w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięcie merytoryczne (a nie kasacyjne) skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony prawa do obrony swoich praw poprzez ograniczenie merytorycznego rozpoznania sprawy do jednej instancji sądowej”?

Ponadto, zdaniem skarżącego, jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Argumentując występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący podniósł, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 45 ust. 1 gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do sądu. Natomiast art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi, że prawo to realizuje się m.in. przez zapewnienie rozpoznania sprawy przez co najmniej dwie instancje sądowe. Szczegółowe regulacje zawierają ustawy (art. 176 ust. 2). W procedurze cywilnej prawo do dwuinstancyjnego postępowania gwarantują art. 367 i 518 k.p.c.

Zdaniem skarżącego, usytuowanie w obowiązującej procedurze sądu drugiej instancji jako sądu merytorycznego rodzi jednak pytanie, czy w przypadku, gdy sąd ten dokonuje nowych, odmiennych niż sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz odmiennej interpretacji prawa i subsumpcji stanu faktycznego do normy prawnej, zostaje zachowane prawo do rozpoznania sprawy przez dwie instancje sądowe. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że prawo do dwuinstancyjnego postępowania zachowuje wyrok kasacyjny wydany przez sąd drugiej instancji, gdyż skutek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania postępowanie zaczyna się od początku, a strona może korzystać ze wszystkich uprawnień procesowych. Problem nie występuje również, gdy sąd apelacyjny orzeka merytorycznie, nie zmieniając żadnych ustaleń sądu pierwszej instancji. Diametralnie odmienna sytuacja powstaje natomiast, gdy sąd drugiej instancji dokonuje nowych ustaleń dowodowych i nowej, odmiennej subsumpcji prawa materialnego i na ich podstawie wydaje orzeczenie merytoryczne. Strony - z uwagi

na istniejące odrębności postępowania apelacyjnego w stosunku do pierwszoinstancyjnego - mają wówczas ograniczone możliwości inicjatywy dowodowej na poparcie swoich twierdzeń w nowej sytuacji procesowej (art. 381 k.p.c.), a wydany wyrok jest niezaskarżalny w normalnym toku instancji. W wielu przypadkach nie przysługuje od niego również skarga kasacyjna. Dochodzi więc do wprowadzenia do obrotu prawnego orzeczenia wydanego *de facto* w oparciu o nowe ustalenia dokonane dopiero w drugiej instancji.

W opinii skarżącego, oczywista zasadność jego skargi kasacyjnej jest, z kolei, uzasadniona tym, że stanowisko Sądu Apelacyjnego jest sprzeczne z ugruntowanym i jednolitym od wielu lat poglądem judykatury, zgodnie z którym zarządzenia resortowe - określające stanowiska pracy, na których praca jest wykonywana w szczególnych warunkach lub charakterze - uszczegóławiają ogólne postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego

postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego przez skarżącego problemu pozbawienia strony prawa do obrony swoich praw w następstwie dokonania w postępowaniu apelacyjnym ustaleń faktycznych odmiennych od dokonanych uprzednio w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także przyjęcia odmiennej interpretacji prawa i subsumpcji stanu faktycznego do normy prawnej oraz wydania na tej podstawie orzeczenia reformatoryjnego, z rozstrzygnięciem którego skarżący, jak się zdaje, wiąże podniesiony w podstawach zaskarżenia zarzut nieważności postępowania, Sąd Najwyższy przypomina, że już w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55) wyjaśniono, że rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. 398¹³ § 1 k.p.c.). Dostrzeżenie tej różnicy jest istotne, gdyż tylko w wypadku rozpoznawania środka zaskarżenia, a nie samej sprawy można zasadnie mówić o bezwzględnym związaniu tym środkiem (ściśle zawartymi w nim podstawami, zarzutami etc.). Wykładnikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jest również zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji; sąd może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Trzeba pamiętać także o art. 382 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, którego wyłączna funkcja rozpoznawcza nie budzi oczywiście żadnych wątpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że jeżeli sąd drugiej

instancji prowadzi dowody („zbiera materiał” – *verba legis* w art. 382 k.p.c.), to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a więc w szczególności przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze *sensu stricto* tego sądu, w tym przepisy o rozprawie, o postępowaniu dowodowym, ocenie dowodów i wyrokowaniu.

W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 1935 r., C.III. 680/34, Zb.Urz. 1936, poz. 379, z dnia 1 sierpnia 1936 r., C.III. 344/35, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936 nr 4, s. 839, z dnia 25 listopada 1937 r., C.II. 1334/37, Zb.Urz. 1938, poz. 375, z dnia 14 lutego 1938 r., C.II. 2172/37, „Przegląd Sądowy” 1938, poz. 364 i 380 i z dnia 9 kwietnia 1938 r., C.II. 2613/37, „Przegląd Sądowy” 1938 nr 9, poz. 595 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Należy podkreślić – co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej, z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 – że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku.

Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi – stając się zarazem jego obowiązkiem – ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego – zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego –

nie można zaaprobować.

Podsumowując przedstawione wyżej rozważania, Sąd Najwyższy stwierdził w powołanej uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, że użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, także na rzecz współuczestników w warunkach opisanych w art. 378 § 2 k.p.c., dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 k.p.c.), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i 386 k.p.c.), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.).

Podzielając w pełni poglądy prawne wyrażone w omówionej uchwale, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi zatem na stanowisku, że przeprowadzenie postępowania apelacyjnego w sposób respektujący te poglądy z całą pewnością nie może być uznane za pozbawienia strony prawa do obrony swoich praw przez ograniczenie merytorycznego rozpoznania sprawy do jednej tylko instancji sądowej. Sąd Najwyższy stwierdza równocześnie, że nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd ten przeprowadził postępowanie apelacyjne z pełnym poszanowaniem wyżej przedstawionych zasad. Rozpoznał bowiem sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, a swoje ustalenia faktyczne, w części odmienne od ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, oparł na dowodach przeprowadzonych z zastosowaniem art. 382 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do twierdzenia skarżącego wskazującego na

oczywistą zasadność skargi, należy przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, ta część wniosku skarżącego, w której powołuje się on na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, nie spełnia wyżej określonych kryteriów przede wszystkim dlatego, że nie towarzyszy jej wywód prawniczy, który potwierdziłby kwalifikowaną postać naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego lub procesowego. Co więcej, skarżący poprzestaje na hasłowym jedynie odwołaniu się do „ugruntowanego i jednolitego” poglądu judykatury, zgodnie z którym zarządzenia resortowe - określające stanowiska pracy, na których praca jest wykonywana w szczególnych warunkach

lub charakterze - uszczegółowiają ogólne postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego. Już zatem tylko z tego względu omawiana obecnie część wniosku musi zostać uznana za ułomną, co powoduje, że również ona nie może przekonać o potrzebie poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpatrzeniu.

Z tej przyczyny Sąd Najwyższy zwraca jedynie uwagę, że wykładnia użytego w art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sformułowania „na podstawie przepisów dotychczasowych” rzeczywiście ma w judykaturze „ugruntowany i jednolity” charakter. Przeprowadził ją w szczególności Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), wskazując na niektóre tylko przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, z wyłączeniem tych, które zobowiązywały ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że odesłanie do „przepisów dotychczasowych” w kwestii wykazów obejmujących świadczenie pracy w warunkach szczególnych, zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie obejmuje przepisów kompetencyjnych § 1 ust. 2-3 rozporządzenia. Odesłanie odnosi się więc tylko do „wieku emerytalnego, rodzajów prac, stanowisk, warunków” uprawniających do wcześniejszej emerytury. Pozwala to na wniosek, że „przepisy dotychczasowe”, o których mowa w odesłaniu, to § 2 ust. 1 rozporządzenia stanowiący, iż okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy; § 4-8a określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia oraz § 9-15 dotyczące wieku emerytalnego i warunków przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze. Również Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku

z dnia 14 czerwca 2004 r., P 17/03 (OTK-A 2004 nr 6, poz. 57) uznał, że odesłanie wynikające z art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach powinno być odczytywane jako odnoszące się do rozporządzenia w zakresie, w jakim chodzi o ustalenie kwestii wymienionych w powołanym przepisie ustawy, tj. wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 tego artykułu przysługuje prawo do emerytury. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość zakwalifikowania jej pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów.

Co do zarządzeń resortowych utrwalony w orzecznictwie jest natomiast pogląd, że obecnie zarządzenia te mogą mieć znaczenie jedynie w sferze dowodowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, LEX nr 195788; z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404). Mają one jedynie charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie była wykonywana w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247 oraz z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404).

W ocenie Sądu Najwyższego, lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd Apelacyjny w pełni respektował przedstawione wyżej poglądy, uwzględniając je przy dokonywaniu prawnej oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Jak wynika zaś z tych ustaleń, zasadniczym przedmiotem sporu w okolicznościach niniejszej sprawy była ocena charakteru zatrudnienia skarżącego w okresie od dnia 1 maja 1986 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., kiedy pracował on w charakterze cieśli, w większości na wysokości. Trafnie jednak Sąd drugiej instancji zauważył, że stanowisko to nie zostało wymienione w

żadnym z działów wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W dziale V tego wykazu (w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych) wymieniono bowiem prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości (poz. 5) oraz prace zbrojarskie i betoniarskie (poz. 4). Z kolei, w wykazie A, dziale V, poz. 5, pkt 3, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach nadzorowanych przez tego ministra, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz wzrostu emerytury lub renty, zostało wprowadzić wymienione stanowisko cieśli, ale również w powiązaniu z pracami przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Takich prac skarżący jednak nie wykonywał, gdyż zajmował się montażem szalunków drewnianych. Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby je uwzględnić przy rozpatrywaniu sformułowanych w tej skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego też, opierając się na treści art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.